

Dr hab. Michał Galas
Instytut Judaistyki UJ

UNIwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki
wpłynęło dnia 7. 12. 2018r.



Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Marzeny Szugiero, pt. **„Metonimie getta kulturowego w społecznym imaginarium. Królestwo Kongresowe w latach 1845-1915”**.

Rozprawa Pani mgr Marzeny Szugiero składa się z trzech rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii oraz spisu ilustracji i liczy 184 strony.

We wstępie do dysertacji Autorka rozwija tytuł i wskazuje cel pracy pisząc, iż „celem niniejszej pracy jest prześledzenie wybranych reprezentacji getta kulturowego, obecnych w wyobrażeniach społecznych, których refleksem stają się postulaty emancypacyjne, modernizacyjne i unifikacyjne. Innymi słowy, interesuje mnie przede wszystkim przestrzeń imaginariów społecznych (...), a zatem dość szerokie spektrum wyobrażeń, ze szczególnym uwzględnieniem perspektyw wewnątrzżydowskich. Przedmiotem namysłu są trzy obszary tematyczne: praktyki kulturowe i rytuały związane z kobiecą głową, obrzezania oraz żydowski ubój rytualny czyli szechita” s. 4.

We wstępie liczącym tylko 7 stron Autorka dosyć lakonicznie podchodzi do kluczowych pojęć dla analizowanych treści i źródeł. Autorka nie podaje klarownej definicji „getta kulturowego”, które przyjmuje dla swojej pracy. Już pierwsze zdanie „Getto jako figura żydowskiej izolacji o odrębności kulturowej w warunkach diaspory, a w konsekwencji – jak przyjmowano – również zacofania, organizuje myślenie uczestników debat nad emancypacją i „ucywilizowaniem” Żydów w Europie w „długim wieku dziewiętnastym”, musi budzić zastrzeżenia pod względem logicznym i semantycznym. Doktorantka pisze, że ‘termin getto nierzadko używano synonimicznie do pojęcia *galusu*’, ale nie powołuje się na żadne przykłady. Ponadto błędnie podaje też zapis tego terminu, bo powinno być „galut” z hebrajskiego lub „golus” z jidysz.

Autorka utożsamiając getto ze shtetlem łączy je z dyskursem historycznym na temat emancypacji. Sięgając do współczesnych badań nad shtetlami, szczególnie do ważnego tekstu Johna Klier, *What exactly was a shtetl?*, czy 17. tomu rocznika Polin: *The Shtetl: Myth and Reality* trudno nazwać je „figurami żydowskiej izolacji”. Autorka nie sięga także do wielu studiów dotyczących fenomenu getta w XIX i XX wiecznej historiografii zaczynając od Katz Jacob. *Out of the Ghetto: The Social Background of Jewish Emancipation, 1770–1870*, czy artykułu Juergena Heyde, *Getto and Emancipation. Reflections on Jewish Identity in the Early Works of Ozjasz Thon*, w: *A Romantic Polish-Jew. Rabbi Ozjasz Thon from Various Perspectives*, pod red. M. Galas, Sh. Ronen, Kraków, 2015, s. 47-60, który podaje w przypisach liczne przykłady studiów na ten temat. Ten brak znajomości literatury przedmiotu, rzutuje na dosyć luźny kontekst historyczny i brak jednoznacznych definicji omawianych zjawisk. Tym głównym kategoriom badawczym Autorka poświęca jedynie dwie strony. Następnie przechodzi do omówienia treści poszczególnych rozdziałów. Brak we wstępie przedstawienia stanu badań, na tle którego umiejscawiałaby swoją dysertację jako pracę nowatorską bądź nie. Niewiele miejsca poświęca Autorka metodom badawczym oraz pytaniom i problemom, które stawia przed sobą. Co prawda pisze, iż: „Chciałabym sprawdzić, czy Fleckowska koncepcja, ujmowana w lapidarną formułę „widzenia oczami kolektywu”, może okazać się pomocna przy śledzeniu śladów (nie)obecności kobiet żydowskich w wyobrażeniach zbiorowych”., s. 6, ale nie znajdujemy odpowiedzi na to pytanie w pracy ani zakończeniu, które jest bardzo lakoniczne.

Rozdział pierwszy zatytułowany został “*Bindy, peruki, golone głowy w społecznym imaginarium*”, s. 9-87 jest najlepiej opracowaną częścią rozprawy i zajmuje prawie połowę objętości. Widać, iż Autorka pisała go z wielkim zaangażowaniem. Rozpoczyna od zwrócenia uwagi na nieobecność kobiet w literaturze oraz omawia tego konsekwencje. Szkoda, iż większość przykładów pochodzi spoza

chronologicznego zakresu pracy, np. broszury Waleriana Łukasińskiego z 1818 roku s. 9-10, Mikołaja Korenfelda z 1916 s. 14, przykładów dotyczących Żydów niemieckich z lat 30 XX wieku, s. 15, czy Galicji okresu Wielkiej Wojny, s. 17, Przykłady te miały zapewne służyć pokazaniu nadreprezentacji mężczyzn w „imaginarium” z tamtego okresu, ale Autorka nie wyjaśnia zasadności odwoływania się do tych przykładów.

Rozdział drugi: *Obrzezanie: Wokół medykalizacji rytuału* s. 128- 137 z racji swojej niezbyt dużej objętości poświęcony został bardzo specyficznemu i ciekawemu problemowi dyskusji wokół obrzędu obrzezania z punktu widzenia medycznego i zachowania higieny. Dyskusja ta wybrzmiewała głównie w środowisku Żydów postępowych oraz wykształconych lekarzy. Pragnęli oni wprowadzenia reformy tego rytuału, aby nie dochodziło podczas niego do infekcji.

Rozdział trzeci: *Szechita*, s. 138-165 dotyczy w szczególności, dyskusji przeciwników uboju rytualnego jaka rozpoczęła się w XIX wieku. Zdaniem Pani Szugiero rozpatrywano ją z dwóch punktów widzenia: humanitarnego oraz halachicznego. Żydzi reformowani uważali bowiem, że prawa dotyczące koszerności nie muszą już być dalej zachowywane. Kaznodzieja Wielkiej Synagogi w Warszawie Izaak Cyłkow wypowiadał się w swoich kazaniach przeciwko tym, którzy definiują żydowskość przez „kipe i żołądek”. Drugą część poświęciła rytuałowi *kapparot*. Autorka zebrała znaczną ilość tekstów związanych z polemikami toczonymi w tamtym okresie, a które ukazywały się szczególnie w prasie i publikowanych broszurach. W tym rozdziale pojawia się również wątek wegetarianizmu jako odpowiedź na krytykę uboju rytualnego.

Koncepcja pracy doktorskiej i jej założone cele są bardzo interesujące. Z całą pewnością wychodzą poza ramy jednej dyscypliny. Motywy poruszane w pracy, należą do rzadko w polskiej historiografii poruszanych tematów dotyczących życia

codziennego i prywatnego Żydów, kulturowych reprezentacji zwyczajów i rytuałów religijnych. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, a najważniejsze związane są z dużymi wymaganiami stawianymi autorom takich prac. Muszą oni bowiem być znakomicie obeznani z tradycjami religijnymi Żydów, których nie sposób dobrze poznać bez znajomości języków żydowskich, czyli języków źródeł. Zachodzi także konieczność zaznajomienia się z interdyscyplinarną literaturą przedmiotu, która dla tematu dysertacji jest dosyć liczna. Trzecim warunkiem jest obranie właściwej metodologii badań, która w przypadku interdyscyplinarnych badań wątków żydowskich w kulturze i religii nie ma w Polsce długiej tradycji.

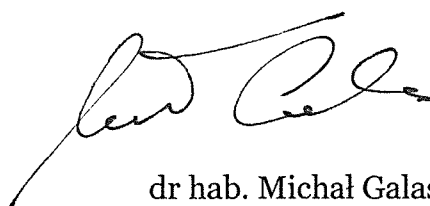
Autorka rozprawy Pani Marzena Szugiero starała się wszystkie te trzy warunki spełnić. Z pracy widać, iż poznała język jidysz oraz hebrajski, którymi się posługuje w rozprawie. Zasluguje to na pochwałę, bo nie często można spotkać takie umiejętności studentów wydziałów polonistycznych (nie związanych z judaistyką). Doktorantka zebrała także pokaźną bibliografię prac, na których oparła swoją dysertację, ale zawsze pozostaje pytanie, czy znalazły się tam wszystkie najważniejsze pozycje dla tej dysertacji. Najmniej miejsca w swojej rozprawie poświęciła Pani Szugiero zagadnieniom metodologicznym i przedstawieniu koncepcji rozprawy, co w znacznej mierze rzutuje na ocenę pracy. Ahistoryczne spojrzenie i niepewna metodologia spowodowały, iż pomimo niewątpliwie bogatego faktograficznie materiału źródłowego zgromadzonego przez Autorkę, praca wygląda na chaotyczną. Doktorantka kilkakrotnie odsyła do dalszych części pracy, ale bez wskazania na konkretne strony czy rozdziały. Rozprawa zyskałaby na jasności, gdyby Autorka trzymała się głównego tematu i zakresu chronologicznego pracy.

Chciałbym zwrócić także uwagę, na niektóre błędy formalne zauważone w pracy. W bibliografii podano tylko nazwy archiwów i muzeów, bez podania zespołów dokumentów oraz nazw kolekcji, które zostały wykorzystane w pracy. W bibliografii

brakuje na przykład kazań kaznodziejów warszawskich synagog, które są ważnym dokumentem życia wewnętrznego Żydów.

Pomimo licznych mankamentów, uważam jednakże, iż ze względu na zebrany bogaty materiał źródłowy oraz interesującą propozycję interpretacyjną praca spełnia warunki rozprawy doktorskiej i może zostać dopuszczona do dalszych etapów postępowania.

Kraków, 30.11.2018



dr hab. Michał Galas